

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 79 (3021) ROK X ŁÓDŹ, SOBOTA 3 I NIEDZIELA 4 KWIETNIA 1954 ROKU CENA 15 GR

Spotkanie przedstawicieli kierownictwa PZPR i naczelnych władz państwowych z pracownikami nauki

W ramach zainicjowanych przez Komitet Centralny PZPR spotkań kierownictwa partii i naczelnych władz państwowych z przedstawicielami społeczeństwa odbyło się w Belwederze spotkanie z pracownikami nauki. Przybyłych z całego kraju przedstawicieli wszystkich dziedzin wiedzy powitał w imieniu KC PZPR i sekretarza KC PZPR, tow. Bolesław Bierut. NA ZDJĘCIU: tow. Bolesław Bierut wita się z prof. Januszem Lech - Jakubowskim - dyrektorem Instytutu Elektrotechniki. CAF - fot. Dąbrowski



W 9 rocznicę wyzwolenia Węgier



4 kwietnia 1945 r. pod naporem bohaterkiej Armii Radzieckiej pękło jarzmo faszystowskiej niewoli narodu węgierskiego. Skończyła się na Węgrzech władza kapitalistów i obszarników. Lud zaczął sam gospodarzyć. Masy pracujące Węgier z klasą robotniczą i jej awangardą - Węgierską Partią Pracujących - na czele przystąpiły do budowy nowego ustroju. Dziewięć lat mija już od dnia wyzwolenia. Węgry z kraju rolniczo-przemysłowego zmieniły się w kraj przemysłowo-rolniczy.

NA ZDJĘCIU: Stalinvaros - węgierska Nowa Huta.

Bitwa o siew trwa

- W ciągu 3 dni 20 ha orki
- PGR Cieladz zakończyło siew zbóż
- Tam, gdzie członkowie partii przodują i gdzie pozostają w tyle
- Wyruszenie z biurek towarzysze z Prezydium GRN w Osjakowie

Każdy dzień przynosi nowe meldunki z przebiegu tegorocznej wiosennej kampanii siewnej. Chłopi gospodarujący indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy PGR wkładają wiele wysiłku, aby przez wczesny siew uzyskać wyższe zbiory.

Szkoły rolnicze szerzej muszą włączyć się do walki o wzrost produkcji rolnej

Konferencja w Prezydium Woj. RN

Wczoraj w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi odbyła się konferencja dyrektorów, kierowników i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, instytutów, techników i szkół rolniczych z woj. łódzkiego.

W nawiązanie wzięli udział sekretarz KW PZPR tow. Roman Bukowski. Konferencja poświęcona była sprawie ściślejszego powiązania tych placówek ze siewną w walce o podniesienie produkcji rolnej i socjalistyczną przebudowę wsi.

Referat wygłosił wiceprezident Prezydium Woj. RN, tow. Czesław Pabisak. Omówił on dotychczasową pracę uczelni rolniczych, ich osiągnięcia i braki oraz nakreślił zadania, jakie w świetle uchwały II Zjazdu partii stanęły przed nauczycielstwem, absolwentami i uczniami.

Kambodża Wojska ludowe zdobyły Veeunsai

PARYŻ, 2. 4.

Agencja France Presse donosi z Saigonu, że silne jednostki wojsk ludowych, działające na obszarze państwa Khmer (Kambodża), przekroczyły rzekę Sokong i zdobyły miasto Veeunsai. Straże przednie wojsk ludowych znajdują się w odległości 90 kilometrów od miasta Pnom Penh.

Dziś 3 bm. i jutro 4 bm. Wielki Pokaz Mody Wiosenno - Letniej organizowany przez red. „Głosu Robotniczego” i dyr. MHD Art. Odzieżowymi

Szczegóły patrz str. 4.

DZIŚ 6 STRON



Dnia 23 marca 1954 roku odbyło się w Pekinie pod przewodnictwem Mao Tse-tunga pierwsze posiedzenie komisji do opracowania projektu konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej. NA ZDJĘCIU: członkowie komisji. Pośrodku - Mao Tse-tung. Pol - CAF

Aby tkaniny były jak najlepsze...

Wzdłuż i w szerz POLSKI

Przed rozpaleniem pierwszego kotła siłowni Huty im. Lenina

Niewiele dni dzieli budowniczych wielkiej siłowni Huty im. Lenina od rozpalenia pierwszego kotła. Na całej budowie, a zwłaszcza przy wielkim, kilkupiętrowym bloku kotła siłowni, roboty nie ustają ani na chwilę. Dziesiątki robotników wykonywają każdą minutę pracy, aby wykonać ambitne zobowiązanie zjazdowe - skrócić termin oddania siłowni do eksploatacji o 15 dni.

6 nowych statków

Polski przemysł okrętowy przekazał w marcu br. do odbioru 6 nowych jednostek morskich o łącznym tonażu ok. 12 tys. ton. Wśród wykonanych jednostek znajdują się dwa rudowęglowce, dwa trawery, jeden węglowiec i jeden drobnicowiec. Jednostki te wykonały stocznie: Gdańska i im. Komuny Paryskiej w Gdyni.



Aż ustyd wrócić do taktej wsi, gdzie siew jeszcze z plachty.

Głosy prasy światowej o nocy radzieckiej

W interesie utrwalenia pokoju powszechnego Artykuł „Prawdy” - patrz str. 2.

Cała prasa światowa ogłasza teksty noty radzieckiej do rządów trzech mocarstw zachodnich. Niektóre dzienniki zamieściły już pierwsze komentarze.

Londyński korespondent amerykańskiej agencji prasowej United Press pisze m. in.: „Zdaniem londyńskich koł politycznych, nota radziecka jest ostrym, śmiałym ciosem. Zawiera ona zaproszenie USA (Dalszy ciąg na str. 2)

VII sesja Rady Generalnej ŚFZZ odbędzie się 25 listopada br. w Warszawie

WIEDEN, 2. 4. Na posiedzeniu Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych powzięto uchwałę w sprawie zwołania VII sesji Rady Generalnej ŚFZZ.

Uchwała stwierdza, że VII sesja Rady Generalnej ŚFZZ odbędzie się 25 listopada 1954 roku z następującym porządkiem obrad:

- 1 sytuacja międzynarodowa i wykonanie uchwały III Światowego Kongresu Związków Zawodowych;
- 2 karta praw związkowych mas pracujących i przeprowadzenie międzynarodowej kampanii w obronie i o zdobycie praw związkowych i swobód demokratycznych;
- 3 sprawozdanie komisji rewizyjnej;
- 4 różne.

Biuro Wykonawcze ŚFZZ przyjęło propozycję polskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych, aby VII sesja Rady Generalnej ŚFZZ odbyła się w Warszawie.

Na końcowym posiedzeniu Biura Wykonawczego ŚFZZ uchwalono rezolucję w sprawie uznania i wprowadzenia w życie praw związkowych. Rezolucja głosi m. in.: Biuro Wykonawcze postanawia podjąć pod dyskusję mas pracujących podstawowe zasady praw związków zawodowych, zawarte w deklaracji uchwalonej na obecnej sesji. Biuro zaleca wszystkim organizacjom, aby dołożyły wszelkich wysiłków w celu zapoznania z tą deklaracją jak największej liczby ludzi pracy.

Biuro Wykonawcze ŚFZZ postanowiło powierzyć opracowanie karty praw związkowych powołanej w tym celu komisji. Projekt karty praw związkowych ogłoszony będzie najpóźniej 1 lipca 1954 r.

Młodzieży szkolna! Zgłaszaj się do brygad rolnych SP

Apel uczniów Zasadniczej Szkoły Elektrycznej

Uczniowie klasy I F Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, wspólnie z nauczycielem Bogdanem Piatkiem, pragną przyczynić się do realizacji uchwały II Zjazdu partii, podjęli cenne zobowiązanie. Postanowili oni w czasie wakacji wyjechać ochotniczo do brygad rolnych SP, aby pomóc gospodarstwu rolnemu w okresie szczególnie nasilonych prac polowych.

Ponadto w czasie poprzedzającym wyjazd do pracy w brygadach uczniowie klasy I F zobowiązali się odpowiednio do niej przygotować poprzez zapoznanie się ze strukturą organizacyjną spółdzielni produkcyjnych, przez czytanie prasy i lekturę traktującej o zagadnieniach wsi, zorganizowanie zespołu artystycznego i utworzenie brygady remontowo-konserwacyjnej urządzeń elektrycznych.

Uczniowie klasy I F wzywają do pójścia w ich ślady całą młodzież uczącą się w Zasadniczej Szkole Elektrycznej i w pozostałych szkołach zawodowych okręgu łódzkiego.

Walki o Dien Bien Fu

PARYŻ, 2. 4.

Opisując walki wokół Dien Bien Fu agencja France Presse donosi, że pierścien wietnamskich wojsk ludowych wokół forticy francuskiej zaciesnił się jeszcze bardziej w ciągu ostatnich dni. Wojska ludowe zdobyły w zacieklonych walkach trzy spośród pięciu fortów broniących Dien Bien Fu od strony wschodniej.

Agencja United Press donosiła w dniu 2 kwietnia, że oddziały ludowe przetrwały się przez wewnętrzne linie obronne Dien Bien Fu.

W interesie utrwalenia pokoju powszechnego

Artykuł wstępny „Prawdy“

„Prawda“ zamieszcza artykuł wstępny pt. „W interesie utrwalenia pokoju powszechnego“.

Artykuł stwierdza:

Pokoju polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, jego wytrwałość i konsekwentna walka o osiągnięcie i utrwalenie pokoju powszechnego, o pokój na całym świecie, znajdują nowy wyraz w nocie, radzieckiego z 31 marca br., wystosowanej do rządów Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Nota rządu radzieckiego stawia wczoraj problemy stosunków międzynarodowych. Rozwiązanie tych problemów ma niezwykle ważne znaczenie dla utrwalenia pokoju powszechnego, zapobieżenia nowej wojnie, która w obecnych warunkach stanowiłaby szczególnie niebezpieczeństwo dla narodów.

Dążąc do tego, aby zapobiec temu niebezpieczeństwu, rząd radziecki wysunął w Organizacji Narodów Zjednoczonych propozycję w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, jak również w sprawie zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Związek Radziecki będzie się również nadal domagać znacznej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz osiągnięcia porozumienia gwarantującego, że energia atomowa nie będzie wykorzystywana w celach niszczycielskich i masowej zagłady ludzi. Znaczenie takich wysiłków wzrasta coraz bardziej, zwłaszcza w związku z tym, że siła niszczycielska broni atomowej zwiększa się nieustannie, a ponadto pojawia się silna broń wodnorodzą, której siła przewyższa wielokrotnie siłę broni atomowej.

Walcąc o osiągnięcie porozumienia w tych wszystkich ważnych zagadnieniach, rząd radziecki wychodzi także z założenia, że istnieją również inne, nie wykorzystane jeszcze, możliwości utrwalenia pokoju. Urzeczywistnienie tej możliwości — znaczy utrwalenie pokoju w Europie i na całym świecie. Na sytuacji międzynarodowej w ostatnich latach wywiera swe piętno prowadzona uparcie przez określone koła USA polityka tworzenia zamkniętych ugrupowań militarnych, przeciwstawiania jednym państwom innym państwom. Polityka ta powoduje brak zaufania i wrogość między państwami, wywołuje w stosunkach między nimi zwiększające się napięcie i tym samym wzmacnia niebezpieczeństwo nowej wojny.

Twórcy i inspiratorzy bloków wojskowych od szeregu lat twierdzą, jakoby nie było i nie mogło być innej drogi rozwoju stosunków międzynarodowych.

Uzasadniają oni swe agresywne plany fałszywym argumentem, że istnieją na świecie państwa o różnych syste-

mach społecznych jest rzeczą nieuchronnie związane z tworzeniem przeciwstawiających się sobie ugrupowań militarnych. Pomijając oni świadomie możliwość i konieczność pokojowego współistnienia i współzawodnictwa różnych systemów społecznych.

W ciągu ostatnich lat polityka Stanów Zjednoczonych zmierzająca w szczególności do stworzenia w Europie zamkniętego ugrupowania militarnego sześciu państw europejskich i związanej z tym tzw. „armii europejskiej“, w której główną rolę mają odgrywać siły zbrojne Niemiec zachodnich z generałami hitlerowskimi na czele. Polityka ta dyktowana z Waszyngtonu, realizowana jest wbrew zobowiązaniom powziętym przez Francję, Anglię i Stany Zjednoczone wraz z Związkiem Radzieckim, a przewidującym, że niedopuszczalne jest wzmocnienie militarystyki niemieckiej, który uczestnicząc w takich ugrupowaniach militarnych, odegrałby szczególnie niebezpieczną rolę w rozpętaniu pierwszej i drugiej wojny światowej. Jest rzeczą zupełnie oczywiste, że kroczenie drogi rozbięcia Europy na przeciwstawiające się sobie militarne ugrupowania państw oznacza dążenie do wzmocnienia napięcia w stosunkach między państwami europejskimi, a tym samym do wzmocnienia niebezpieczeństwa nowej wojny.

Jak wiadomo, na konferencji berlińskiej rząd radziecki poddał pod dyskusję wniosek w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i wysunął projekt podstaw ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Projekt układu przewiduje utworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, opartego na wspólnych wysiłkach wszystkich państw europejskich. Uczestnikami układu mogą być wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich ustroju społecznego, w tym również Niemcy, przy czym do chwili zjednoczenia Niemiec uczestnikami układu mogłyby być Niemiec, Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Fede-

ralna. W wypadku zbrojnej napaści na któregoś z uczestników, układ przewiduje udzielenie pomocy państwu, które padło ofiarą agresji, wszelkimi możliwymi środkami, nie wyłączając użycia siły zbrojnej w celu przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Projekt radziecki — pisze dalej „Prawda“ — spotkał się z aktywnym poparciem szeregu państw oraz szerokiej koł międzynarodowych. Władom jednakże, że na konferencji berlińskiej w czasie dyskusji nad propozycją radziecką w sprawie zawarcia ogólnoeuropejskiego układu wyłożyły się różnice zdań, które nie pozwoliły osiągnąć wówczas uzgodnionej decyzji. Nota rządu radzieckiego z 31 marca zmierza do tego, aby usunąć trudności na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Agencja France Presse podkreśla 31 marca, że nowe propozycje radzieckie stanowią „jeszcze jeden krok naprzód“.

Jak wiadomo, dotychczas w związku z dyskusją nad propozycją radziecką przedstawiciele mocarstw zachodnich wypowiadali opinie, że niepożądane jest, aby Stany Zjednoczone pozostawały poza układem o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Rząd radziecki oświadcza w swej nocie, że nie widzi przeszkód, aby pozytywnie rozstrząsać sprawę udziału USA w ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Rząd radziecki bierze przy tym pod uwagę udział Stanów Zjednoczonych we wspólnej walce przeciwko agresji hitlerowskiej i odpowiedzialności, jaką Stany Zjednoczone wraz z ZSRR, Francją i W. Brytanią ponoszą za powojenne uregulowanie problemów Europy oraz liczy się z poglądem wyrażonym przez rząd USA na konferencji berlińskiej.

Tak więc trudności na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, na które wskazywano dotychczas, powinny być odepakt. W czasie dyskusji nad propozycją radziecką w sprawie ogólnoeuropejskiego układu poruszano także sprawę dotyczącą miejsca i roli organizacji paktu północno-atlantyckiego w związku z tworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich twierdzą i twierdzą, że pakt północno-atlan-

tycki ma charakter obronny i nie jest wymierzony przeciwko żadnemu państwu lub grupie państw. Rząd radziecki nie podziela i również obecnie nie może podzielać tego punktu widzenia. Pakt północno-atlantycki bowiem, jak powszechnie wiadomo, tworzy zamknięte ugrupowanie państw i ignoruje problem zapobieżenia nowej agresji niemieckiej, przy czym spośród wielkich mocarstw, które wchodziły w skład koalicji antyhitlerowskiej, nie uczestniczy w nim jedynie ZSRR. Pakt północno-atlantycki nie może więc nie być uważany za pakt agresywny wymierzony przeciwko ZSRR.

Czy istnieje możliwość, aby organizacja paktu atlantyckiego zmieniła swój charakter? Również i na to pytanie nota radziecka daje pozytywną odpowiedź. Organizacja paktu północno-atlantyckiego — stwierdza nota rządu radzieckiego — mogłaby w odpowiednich warunkach stracić swój agresywny charakter, gdyby jej uczestnikami stały się wszystkie wielkie mocarstwa, które wchodziły w skład koalicji antyhitlerowskiej. W związku z powyższym, kierując się niezmiennymi zasadami swej pokojowej polityki zagranicznej i dążąc do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, rząd radziecki wyraża gotowość rozpatrzenia w sposób zainteresowania państwami, które wyrażą zgodę na udział w układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Tak więc nie przeszkadza w podjęciu kroków, aby pakt północno-atlantycki nabrał rzeczywistej obronnej charakteru i aby powstały warunki wykluczające możliwość wciągnięcia tej lub innej części Niemiec do ugrupowań militarnych. W takim wypadku organizacja paktu północno-atlantyckiego przestałaby być zamkniętym militarnym ugrupowaniem, stałaby się dostępną dla innych krajów europejskich. Równocześnie z utworzeniem skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie miałyby to bardzo doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju powszechnego.

Nowe propozycje radzieckie przyjęte zostały z aprobatą przez tych wszystkich, którzy zainteresowani są w utrwaleniu pokoju.

Dojrzała sprawa utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Znajduje się ona na porządku dziennym polityki światowej. Nota rządu radzieckiego z 31 marca wskazuje drogę do rozwiązania tego niezwykle ważnego problemu życia międzynarodowego.

Narody ZSRR są szczerze zainteresowane w pokojowym zjednoczeniu Niemiec

Przemówienie A. I. Mikojana na IV Zjeździe SED

Na IV Zjeździe Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przedstawiciel Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — A. I. Mikojan przekazał uczestnikom Zjazdu i całemu narodowi niemieckiemu pozdrowienia od KC KPZR.

Berlin, 24.

Socjalistyczna Partia Jedności — oświadczył Mikojan — kroczy w pierwszych szeregach demokratycznych i patriotycznych sił kraju, walczących przeciwko wzmocnieniu militarystyki niemieckiej i przekształceniu Niemiec w nowe ognisko agresji i wojny, walczą o zbliżenie między Niemcami wschodnimi i zachodnimi, o szybsze zawarcie traktatu pokojowego, o narodowe zjednoczenie Niemiec, o politykę pokoju i przyjaźni między narodami.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności jest spadkobiercą najpiękniejszych rewolucyjnych tradycji proletariatu niemieckiego.

Jednym z najważniejszych osiągnięć SED — kontynuował mówca — jest utworzenie i umocnienie sojuszu klas robotniczych z chłopstwem. Sojusz ten stał się trwałą podstawą demokratycznego ustroju Republiki.

A. I. Mikojan stwierdził następnie, że masy pracujące NRD osiągnęły w dziedzinie budownictwa nowego życia duże sukcesy. Umocniają się w ostatnich latach powstające na zasadach dobrovolności pierwsze chłopskie spółdzielnie produkcyjne, wzrasta liczba i wyposażenie techniczne państwowych ośrodków maszynowych. Przemysł Republiki rozwija się z roku na rok. Osiągnięty poziom rozwoju przemysłu pozwala na poświęcenie największej uwagi problemowi zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku w celu zaspokojenia w szerszym zakresie potrzeb ludności.

W dalszym ciągu przemówienia A. I. Mikojan podkreślił, że masy pracujące NRD mają prawo być dumne z sukcesów osiągniętych w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Niemcy zachodnie — kontynuował Mikojan — związane ściśle z ekonomią USA i zależne od niej pod wieloma względami, nie unikają kryzysu, który oznacza dla robotników zachodni — niemieckich wzrost bezrobocia i pogorszenie ich sytuacji. Niebezpieczeństwo takie nie grozi kołom NRD. Stoł za nami polityczny obóz demokracji i socjalizmu, który jest w stanie zapewnić rozbudowanie przemysłowi NRD stałe rynki zbytu, całkowicie wykorzystanie mocy produkcyjnej i pełne zatrudnienie ludności.

Sukcesy mas pracujących NRD — zapewnił A. I. Mikojan — cieszą ludzi radzieckich, podobnie jak i wszystkich prawdziwych przyjaciół narodu niemieckiego.

Mimo że antynarodowa po-

lityka Kajzera i Hitlera doprowadziła do tego, że nasze kraje w okresie zaledwie czterech lat prowadziły dwie krwawe wojny — interesy narodu radzieckiego i narodu niemieckiego są wspólne, nie ich nie dzieli, mogą one i powinny żyć w pokoju jak bracia.

Wierzy braterskiej przyjaźni między niemiecką klasą robotniczą i klasą robotniczą ZSRR sięgają korzeniami swymi w historię rewolucyjnej walki o wyzwolenie spod unctionu kapitalu.

Naród niemiecki i niemiecki ruch robotniczy dają światu Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, twórców teorii socjalizmu naukowego. Twórcą naszej partii Lenin stwierdził, że niemiecka klasa robotnicza w ciągu prawie pół wieku była „wzorem organizacji socjalistycznej dla całego świata“.

O ile marksizm na gruncie niemieckiego ruchu robotniczego, to rozkwitł i rozwinął się on na gruncie rosyjskiego ruchu robotniczego w drugim półwieczu swego istnienia.

Historia uczy — podkreślił mówca — że narody naszych krajów powinny żyć w pokoju i przyjaźni. Przyjaźń ta ma doniosłe znaczenie nie tylko dla dobra naszych narodów, lecz również dla dobra wszystkich narodów europejskich.

Po nawiazaniu do propozycji ZSRR w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, Mikojan oświadczył: — Ogromne jest znaczenie noty radzieckiej z dnia 31 marca, określającej ustosunkowanie się rządu radzieckiego do sprawy udziału USA w ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym i wyrażającej gotowość rozpatrzenia kwestii udziału ZSRR w pakcie atlantyckim.

Przyjęcie propozycji radzieckich w tej sprawie radykalnie przyczyniłoby się do rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej, miałyby ogromne znaczenie w dziele utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa narodów. Przyjęcie tej propozycji sprzyjałoby niewątpliwie także szybszemu rozwiązaniu problemu niemieckiego.

Mikojan poruszył sprawę wzajemnych stosunków między NRD a Niemcami zachodnimi i oświadczył: Podczas gdy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej dokłada starań, aby rozwinąć handel wewnętrznoniemiecki, władze niemieckie, postępując instrukciom amerykańskim, uniemożliwiają w praktyce „unormowanie stosunków gospodarczych“.

Niektóre koła przemysłowe Niemiec zachodnich wcześniej niż władze niemieckie zrozumiały konieczność rozwoju handlu i stosunków handlowych z krajami obozu socjalizmu i podjęły kroki, aby wysłać swych przedstawicieli do Moskwy. Wypowiadając się one za szeroką wymianą z gospodarczymi organizacjami Związku Radzieckiego.

Należy sądzić, że radzieckie organizacje gospodarcze odniosą się do tego przychylnie i jeżeli przedstawicielom koł przemysłowych Niemiec zachodnich nie będą przeszkadzały władze niemieckie, która te osiągnięte rezultaty.

Narody Związku Radzieckiego są szczerze zainteresowane w tym, aby naród niemiecki, jak najszybciej się zjednoczył, aby stworzył nową erę w swych dziejach — erę pokojowego rozwoju i rozkwitu Niemiec. W dziele tym naród niemiecki zawsze spotka się z całkowitym poparciem zarówno narodów Związku Radzieckiego, jak i całego obozu pokoju i demokracji.

Zyczę wam — oświadczył dalej A. I. Mikojan — tego, czego uczę na półwiekowe doświadczenie naszej partii, a mianowicie, przede wszystkim jednolitość szeregów partyjnych, jednolitość organizacyjną, jednolitość ideologiczną, nierozdzielność więzi partii z narodem, z klasą robotniczą, chłopstwem i inteligencją.

Na zakończenie A. I. Mikojan odczytał następujący tekst pozdrowienia od Komitetu Centralnego KPZR:

Do IV Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

KC KPZR przesyła braterskie pozdrowienia IV Zjazdowi Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności ucieleśnia najlepsze tradycje rewolucyjnej niemieckiej klasy robotniczej, który w ciągu wielu dziesięcioleci był wzorem socja-

listycznym zorganizowania klasy robotniczej.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności po katastrofie wojennej, do której wciągnęli państwo niemieckie agresorzy faszystowskie, zjednoczyła w niezłomnym frontie „narodowy demokratyczny i pokojowy, drogę rozwoju Niemiec, wykluczającą wszelką możliwość wzmocnienia imperialistycznej polityki agresji i wojny, Niemiecką Socjalistyczną Partia Jedności krocząca tą drogą wraz ze wszystkimi demokratycznymi siłami kraju osiągnęła wielkie sukcesy w budownictwie NRD.

Niemiecka Republika Demokratyczna, prowadząc konsekwentnie i nieugięte politykę pokoju i przyjaźni między narodami, zyskała sobie głęboką

sympatię narodów młodych pokoi i zajęła godne miejsce w obozie pokoju i demokracji.

Komitet Centralny KPZR wyraża przekonanie, że Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności będzie z jeszcze większą energią walczyła o dalsze umocnienie ustroju demokratycznego, o rozwój przemysłu i rolnictwa, o nieustanne podnoszenie poziomu życia mas pracujących NRD, o zbudowanie zjednoczonej, demokratycznej, młodej pokoi i niezawisłych Niemiec, oraz życia jej nowych sukcesów.

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, przodujący oddział mas pracujących NRD!

Niech żyje trwała przyjaźń między narodami Niemiec i Związku Radzieckiego!

Komitet Centralny KPZR.

Wielkim na siebie elekcie zdanie obrony zachodniego świata przed komunizmem.

(Z przemówienia prezydenta Eisenhowera).

— Będziecie się bronić przed komunizmem, czy nie?... (Literarni Noviny)

Obniżka po raz siódmy

W dniu 1 kwietnia 1954 r. każdy robotnik i pracownik radziecki odbiorł swoją pensję ze świadomością, że za otrzymane pieniądze kupi więcej niż przed miesiącem, że odtąd będzie zaspokajał swe potrzeby, że będzie żył jeszcze dostatniej i kulturalniej niż dotychczas. 1 kwietnia bowiem wszedł w życie uchwała Rady Ministrów i Komitetu Centralnego KPZR o obniżce datalich cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych. Obejmuje ona 71 grup towarów. W 10 grupach cen uległy obniżeniu o 5-8 proc., w 61 grupach — o 10-20 proc. Dzięki obniżce cen dołączyła ludność wrosła w stosunku rocznym o 20 miliardów rubli.

Obywatele radzieccy radośnie dzień obniżki cen przeżywają od roku 1947 po raz siódmy. Z roku na rok rośnie poziom ich życia. W wyniku poprzednich sześciu obniżek cen obywateli radzieckich w roku 1953 mogli kupić za te same pieniądze — zamiast 1 kg w roku 1947 — 2,5 kg chleba pszennego, 2,4 kg mięsa, 2,4 kg masła, 2,3 kg makaronu, 2,2 kg ziemniaków, 3 kg owoców.

Zupełnie inaczej układa się życie człowieka pracy w państwach kapitalistycznych. Odbierający pensję (a więc ten, którego nie dotknęła klęska bezrobocia) widzi, że faktycznie zarabia wciąż mniej i mniej, ponieważ za otrzymane pieniądze może kupić coraz mniej produktów.

Stale obniżki cen w Związku Radzieckim powodują nieustanny wzrost spożycia, stala rosnąca dobrota w państwach kapitalistycznych — jego spadek. Warto zwrócić uwagę na przykład na dwóch wysokoalkoholowych produktach żywnościowych.

W Związku Radzieckim spożycie masła w roku 1953 było o 150 proc. wyższe niż w ostatnim przedwojennym roku 1940, w USA w latach 1944-1950 przeciętne spożycie masła spadło o 37 proc., w Anglii w roku 1952 o 54 proc., w Niemczech zachodnich w latach 1949-1950 o 38 proc., we Włoszech w latach 1947-1950 o 8 proc., w porównaniu z okresem przedwojennym. W ZSRR spożycie mięsa w roku 1953 w porównaniu z rokiem 1940 wzrosło również o 150 proc., w Wielkiej Brytanii w wymienionych poprzednio latach spadło o 31 proc., w Niemczech zachodnich o 38 proc., we Włoszech o 35 proc.

Tyle liczy. Nie są one — jak zwykło się mówić — „suche“, Precyzyjne. Zawierają ogromne bogactwo treści, w największym skrócie dają charakterystykę dwóch światów, mają głęboką wymowę. Liczy to świadczą o na wskroś pokojowej polityce Związku Radzieckiego, ponieważ tylko państwo pokojowe może przeznaczać tak wielkie środki na podniesienie poziomu życia swoich obywateli. Liczy to świadczą o wreszcie, że dla hieronizacji siły tego państwa, partii komunistycznej, dobro ludzi pracy, zapewnienie im pokoju, jak najlepszych warunków życia, jak najszybszego rozwoju kulturalnego i szczęścia są najszybszym prawem.

Dwa światy, dwa kierunki rozwoju, dwie perspektywy dla milionów ludzi pracy. A trzeba przede wszystkim pamiętać, że socjalizm bynajmniej nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.

Uchwalił II Zjazd naszej partii stwierdzając, że — obok innych środków — poprawę poziomu życiowego mas pracujących należy osiągnąć przez „wzrost realnych płac pracowników oraz wzrost dochodów pracujących chłopstwa, m.in. przez politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego użytku“.

Droga jest więc jasna. Jest to droga utworzona wstępnym kapitalizmem, o którą socjalizm przejął. A trzeba pamiętać, że socjalizm nie powiedział swego ostatniego słowa. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo radzieckie przed kilku miesiącami przystąpiło do realizacji opracowanego przez KPZR i rząd wszechstronnego programu szybkiego i bardzo wydatnego podniesienia poziomu życia ludności, że podobne programy — choć w mniejszej oczywiście skali — posiadają wszystkie budujące dopiero socjalizm państwa demokracji ludowej, wśród nich i Polska, która wstąpiła na tę drogę przeprowadzając w listopadzie r. ub. pierwszą obniżkę cen.



TYLKO DLA KOBIEC

Strój na różne okazje



na chłodniejsze dni...



z wizytą...



do teatru...



do pracy...

Z nastaniem pierwszych wiosennych dni, każda z nas, oglądając poprzecierane, wyblakłe i zdeformowane sukienki i spódnice, zastanawia się nad tym, w jaki sposób uzupełnić i odświeżyć garderobę.

Nie jest to problem łatwy do rozwiązania i dlatego też podajemy dziś naszym czytelnikom model sukienki, która przy dwóch, trzech bluzkach i szetkerku może być eleganckim i efektownym strojem na wszelkie okazje.

Dziś i jutro wielki pokaz mody

- Gmach przy ulicy Piotrkowskiej 232 na 3 dni zamieniony w... dom towarowy
- Wszystkie modele można nabywać na miejscu



I piętro gmachu przy ul. Piotrkowskiej 232 zamieniono się w duży sklep z konfekcją damską i dziecięcą.

A więc już dzisiaj o godz. 17 rozpocznie się wielki pokaz mody wiosenno-letniej, zorganizowany przez redakcję „Głosu Robotniczego” i dyrekcję MHD Art. Odzieżowym. Pokaz powtórzy się jutro, 4 bm., o godz. 11 i 18.

Wczoraj wewnątrz gmachu Zw. Zaw. Prac. Budowlanych przy ul. Piotrkowskiej 232 ułożono drogę do domu towarowego. Na parterze, pierwszym i drugim piętrze ustawiono kilkanaście estetycznych udekorowanych stoisk. Są one bogato zaopatrzone w konfekcję, bieliznę damską i męską, artykuły dziewiarskie i galanterię. Pokaz mody połączony jest bowiem ze sprzedażą wszystkich prezentowanych modeli. Placzące, sukienki, bieliznę, kostiumy kąpielowe, demonstrowane przez modelki na pokazie — publiczność będzie mogła nabywać na miejscu w stoiskach MHD.

Na parterze ustawiono stoiska z konfekcją męską, chłopięcą i galanterią. Na pierwszym i drugim piętrze znajdują się konfekcja damska i dziecięca, a na drugim — artykuły

dziewiarskie i pończochy. Pokaz mody połączony z występiami artystycznymi odbędzie się w dużej sali na trzecim piętrze.

Aby umożliwić osobom, oglądającym pokaz, nabycie modeli demonstrowanych na scenie, w sobotę i niedzielę wieczorem sprzedaż w stoiskach odbywać się będzie wyłącznie dla posiadaczy biletów wstępu. Zaznaczamy przy tym, że stoiska będą tak długo czynne, aż ekspedientki obsłużą wszystkich klientów — uczestników rewii.

Stoiska w gmachu przy ul. Piotrkowskiej 232 otwarte będą już dzisiaj od południa, a w niedzielę od godz. 9 rano do późnych godzin wieczornych. Sprzedaż odbywać się będzie również w poniedziałek, 5 bm., w godzinach od 9 do 20.

Przypominamy, że na wielkim pokazie mody wiosenno-letniej grać będzie 24-osobowa orkiestra Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. H. Debicha oraz wystąpią znani artyści łódzcy. Konferansjerką prowadzi Marian Jęzewski.

Bilety na pokaz nabywać można tylko w sklepach MHD przy ul. Piotrkowskiej 81, 122, 288 i przy Placu Wolności 6.

Bie.

Imprezy w WDK

Dziś, 3 bm. godz. 16 — opowiadanie bajek: godz. 18 — „Proces” Berwińskiej — Gogolewskiej. Dnia 4 bm., godz. 18 — „Proces” Berwińskiej — Gogolewskiej.

Wielki pokaz mody

NOWY (Włocławskiego 15) Dnia 3 bm. godz. 15 — „Dom z kart”, dnia 4 bm. godz. 11.30 — „Dom z kart”, godz. 15 — „Spasmy modne”. POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — dnia 3 bm. godz. 15.30 — „Fircyk w żałobie”, godz. 18 — „Intryga i miłość”, dnia 4 bm. godz. 15.30 — „Krośna śniegu”, godz. 19 — „Intryga i miłość”. IM. ST. JARACZA (Jaracza 27) — dnia 3 bm. godz. 19 — „Sprawiedliwi ludzie”, dnia 4 bm. godz. 11 — „Sprawiedliwi ludzie”, godz. 19 — „Komedia”. ZYDOWSKI (Włocławskiego 15) — dnia 3 i 4 bm. godz. 19.30 — „Pajęczyna”.

Kronika partyjna

Dzielnica Południe: Dnia 5 bm., o godz. 17, w sali KD Południe przy ul. Gdanskiej 75. odbędzie się zebranie wszystkich członków koła terenowego b. dzielnicy Śródm. Prawa, jak i członków koła terenowego „Kozłowy”.

Komunikat

Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Zawiadamia się wszystkich członków grup samodzielnich że w niedzielę, 4. IV. 54 r., o godz. 10, w lokalu Ośrodka, ul. Traugutta 1 — odbędzie się ogólnolódzkie naradzie kierowników i prodziurujących słuchaczy samodzielnich.

Prosimy o punktualne przybycie.

Komunikat

Łódzkiego Zarządu ZMP

Zarząd Łódzki ZMP zawiadamia wszystkich propagandystów, że w niedzielę, 4. IV. 54 r., o godz. 9 rano, odbędzie się w sali kina „Gdynia” naradzie propagandystów.

Prosimy o punktualne przybycie.

Co gdzie kiedy?

SOBOTA

GODZ. 11 — Park Ludowy — klasyczny teatr za wody strzeleckie AZS.

GODZ. 16 — MOK — mistrzostwa szachowe między mistrzami z województwa łódzkiego i województwa śląskiego.

GODZ. 17 — Północna 36 — mecz tenisa stołowego reprezentacji z drużyną z województwa łódzkiego.

GODZ. 20 — Piłkarstwo 48 — zawody szermierki Start (Łódź) — Start (Pabianice).

NIEDZIELA

GODZ. 9 — Piłkarstwo 48 — zawody szermierki Start (Łódź) — Zryw (Pabianice).

GODZ. 9 — Park Ludowy — klasyczny teatr za wody strzeleckie AZS.

GODZ. 10.30 — Park Ludowy — lekkoatletyczne zawody kontrolne Ogniw. W programie: bieg na przelaz i rzuty.

GODZ. 11 — Armii Czerwonej 80 — zawody bokserskie Gwardia (Łódź) — Start.

GODZ. 12 — Aleja Unii 2 — mecz piłki ręcznej o mistrzostwo ligi Włocławski (Łódź) — AZS (Stal) Pogod.

GODZ. 15 — Plac 9 Maja — zawody żużlowe z udziałem zawodników Ogniw.

GODZ. 15 — Kilińskiego 182 — mecz piłkarski III ligi Kolejarski (Łódź) — Unia (Piotrków).

GODZ. 18 — Północna 36 — zawody tenisa stołowego o mistrzostwo ligi Spółna (Łódź) — Ogniw (Kraków).

Ważne telefony

Pogotowie Ratunkowe — 254-44

Straz Pożarna — 8

Miejska Komenda MO — 253-60

Miejski Ośrodek Informacji — 159-15

Spółdzielnia Pracy Naprawy i Sprzedaży

Maszyn do Szycia

ŁÓDŹ, Piotrkowska 84 — tel. 181-93

kupuje używane maszyny do szycia. Wykonuje naprawy wszelkich maszyn do szycia

Punkt usługowy

ŁÓDŹ, ul. Nowotki 60 — tel. 124-21

wykonuje naprawy maszyn do szycia oraz maszyn dziewiarskich i saneczkowych i pończoszniczych i okrągłych.

723-K

Zajęcia na Studium Naukowym TWP

Dnia 4 kwietnia br., o godz. 9 rano mgr Maria Trzosińska wygłosi dalszy ciąg wykładu „KPP w walce o niepodległość Polski, przeciwko sojuszmowi Hitlera, a antyfaszystowski front ludowy i przyjaźń z ZSRR”.

Godz. 10.30 — seminarium w grupach. Temat: „Walka KPP o zbudowanie społeczeństwa o-munistycznego” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 18.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 19.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 20.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 21.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 22.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 23.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 24.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 25.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 26.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 27.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 28.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 29.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 30.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 31.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 32.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 33.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 34.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 35.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 36.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 37.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 38.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 39.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 40.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 41.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 42.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 43.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 44.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 45.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 46.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 47.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 48.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 49.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 50.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 51.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 52.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 53.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 54.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 55.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 56.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 57.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 58.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 59.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 60.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 61.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 62.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 63.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 64.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 65.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 66.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 67.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 68.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 69.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 70.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 71.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 72.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 73.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 74.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 75.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 76.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 77.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 78.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 79.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 80.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 81.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 82.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 83.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

Godz. 84.30 — „Wizyta w Łodzi” — prowadzi mgr Lunicki, mgr Banasiak, mgr Szadyski.

SPORT

Nie mów hop... Warszawska Gwardia będzie trudnym przeciwnikiem

Gdyby to było możliwe, krakowianie chętnie wywiesiliby na swych centralnych dwu stadionach czarne flagi, jako jawną demonstrację fatalnych nastrojów



Land og Folk

po ostatnich meczach piłkarskich. Ogniwu na ostatnim miejscu, Gwardia straciła na własnym boisku 2 punkty i spadła na drugie miejsce — druzgocę leżącej w dawnej świetności tej kolebki polskiego futbolu. I nie widać promyśle nabywców na rynek popawca. Słynie Błonia, na których wyrosło tyle sław piłkarskich, leżą pustkami. Jest to już kompletny ugor sportowy. W tej sytuacji krakowianie bez nadziei zaczęli rozglądać się za posilkami z innych stron i po Miksi, także bracia Gronowscy z gdańskich Budowlanych otrzymali zaproszenie na zaistnienie się pod Wawelem.

Na razie jednak Gwardia i Ogniwu muszą walczyć, walczyć silami opierać się fali niepowodzeń. Mało jest widoków, aby najbliższa niedziela mogła poprawić fatalne nastroje. Gwardia wyjeżdża do Chorzowa na mecz z Unią i tylko nieprzejednani fanatycy oraz wieści poszukiwawcze sensacji stawiają jeszcze na krakowian. Ogniwu przyjmuje swego bytomskiego imiennika, a jak widziliśmy, jedynym jego realnym atutem jest sprytna taktyka linii obronnych. Jakże w tych warunkach liczyć na sukces?

Jak dotąd — jesteśmy wolni od kłopotów niekających krakowian. Po raz pierwszy od wielu lat mówią się i pisze o łódzkiej Włocławskiej. Trzy mecze wystawili łódzianie pochwalebne świadectwo i w przedmowa następnego spotkania nawet zwolennicy stołecznej Gwardii przypisują Włocławskiej poważne szanse.

Niedzielny mecz łódzian odbędzie się na stadionie CWKS w ramach centralnych uroczystości otwarcia wiosennej — letniego sezonu sportowego. Będą przemówienia, defilada, kwiaty i miłej nadziei — także dobry futbol. Po Włocławskiej można tego w każdym razie oczekiwać. Nie radzimy jednak zbyt ufać głosom typującym łódzian na faworytów.

Gwardia jest groźnym przeciwnikiem. Jej najsilniejszą bronią stanowi... trener Brzozowski, taktyk, umiejący dyktować swą drużyną podczas walki. Gwardia jest bezbłędnie wykonywaniem białej białej przeciwnika i gdy tylko powieździe im się atak na bramkę, natychmiast koncentrują wszystkie siły na obronie zdobywcy. Trudno jest dojść do pola karnego, by zastrzelić Stefaniszyna. Złazszcza środkiem — gdzie operuje 100-kilowy obywatel Markowski. Stoper Gwardii, powołany ostatnio do kadry, jest wyborem „wymiataczem” i najlepsze napaady miały wielkie trudności ze sforsowaniem tego punktu obrony gwardyjskiej. Logika wskazywałaby więc, iż główne uderzenia winny iść flankami, dając o nie bowiem stosunkowo największe szanse po-

wodzenia wobec niezbyt imponujących walorów obu skrajnych obrońców — Maruszkiewicza i Ochmanskiewicza.

W ataku Gwardii szczególnie niebezpiecznym jest Olszewski na prawym skrzydle i Barana czeka ciężka rola ryglowania drogi przed tym agresywnym, szybkim i dobrze wyszkolonym technicznie napastnikiem. Także i Urban nie będzie miał łatwego żywota w pojedynkach z przebojowym Basziewiczem, kierownikiem formacji ofensywnej warszawian.

Poza tym warto przypomnieć, że Gwardia, nie wyróżniając się nadzwyczajnymi walorami technicznymi, gra zdecydowanie, ostro, a kondycja pozwala jej utrzymać wysokie tempo przez pełne 90 minut.

Nie należy więc zbyt pochopnie odmawiać jedenastej stołecznej jakiegokolwiek szans, Włocławskiej czeka trudny i ciężki mecz.

W pozostałych dwu meczach niedzielnych Górnik niedzielnego Stali Radomskiej do własnego boiska CWKS, a Kolejarski gra w Poznaniu z Gwardią (Bydgoszcz) Odpoczywają — Budowlani (Chorzów).

Ukarani sędziowie

Dwaj łódzcy sędziowie zostali ukarani przez sekcję piłki nożnej GKKP. Feliks Kuczer z Tomaszowa nie stawiał się do prowadzenia zawodów o Puchar Polski i został za to zdyskwalifikowany na przeciąg 2 miesięcy. Marian Prądkowski za namawianie zawodników do oddania przeciwnikowi walokwery został skazany na 15 dni sędziów państwowych i odsunięto go od prowadzenia zawodów na przeciąg jednego roku.

Trening mistrza



Land og Folk

Tylko do godziny 20 przyjmujemy kupony

Dziś, do godz. 20, można składać kupony II serii naszego konkursu sportowego lub przesyłać je pocztą na adres redakcji — Łódź, Piotrkowska 96.

Dla zwycięzcy II serii przewidziana jest jako pierwsza nagroda piła futbolowa, dla dwu następnych uczestników, którzy odgadną wyniki 7 meczów I i II ligi — nagrody książkowe.

Przypomnijmy, że w wyniku I serii — mamy już trzech zwycięzców do nagrody głównej — udziału w Wyścigu Pokoju na polskich etapach. W obecnej serii wyłonionych zostanie trzech następnych pretendentów. Za 2 tygodnie z górą, wyłoniony zostanie w drodze losowania zwycięzca tej cennej nagrody.

Dziś każdy jeszcze ma szansę znaleźć się wśród 12 między który nastąpi losowanie. Wystarczy błędnie odgadnąć rezultaty 7 meczów. — Czy to tak trudno? Spróbujcie.

KUPON KONKURSOWY NR 2



GŁOS WYGOODNIA

Pocieszny cieśla Piłwa (H. Dudziński) ze „Śnu nocy letniej” wygłasza prolog teatralny o „Śnie nocy letniej” w Teatrze Młodego Widza (czytaj niżej).

Nowe wiersze poetów łódzkich

Stanisław Czernik

Tryptyk nauczycielski (Fragmenty)

Nauczycielska rzecz. W jej pięknie
Przeżyłem długich lat trzydziściel.
Symbolu, znaku, pełnej treści.

Jeśli ogarnę myślą rzekawą,
Jak ten, co w pięknie prawdy szuka,
Z żywych najbardziej żywą rzekawą
Zda mi się nauczania sztuka.

A to, że „żywa” — wiele zmienia,
Ileż przykładów mam w pamięci!
Bo nasz materiał nie z kamienia,
Lecz z pulsującej ludzkiej ręki.



Wy, z lat trzydziestu, przyjdźcie do mnie,
Zawsze was czuję gdzieś w pobliżu,
A gdy przygarniam was w pamięci,
Poznaję, wyrósł dla mnie pomnik,
Lepszy niż z glazu lub ze spiżu.
Bo z wiecznie żywej ludzkiej ręki.
Oto wieśniaczka, jedna z wielu,
Przebiega jedyną, by mną witać:

— Nauczycielu!
Przeleż to pan mnie uczył czytać,
Ileż to lat już, o mój Boże!

A mnie ogień tlił u czoła,
Bo szczerze słowo tej kobiety,
Jak drobny ciepły rozgrzać zdola
Wspomnienie: jak do alfabetu
Lgnęła ta mała, wiejska pszczoła.

Robotnik, dziś przodownik-włóknarz
(Widziałem portret jego w Łodzi,
Warto też, by mu grała lutnia),
Ma mgiełkę w oku, gdy podchodzi
Z uśmiechem ręki. Działu, celu,
Mistrza przy maszynie, co szepce:

— Nauczycielu!
Pamiętam: dzieckiem... (tak)... w kolebce
Kto też... (pamiętam)... urwał hydrze...
Nie kończył, czy przyniósł chytne
I zawstydzony rękę podał.
Ach, jaka wiecznie młoda oda!

A i sielankę w album włożył,
Patrząc na losy szkolnej córy:
Ta pani z pierwszej meji matury —
— Profesoro!

Proszę popatrzeć — moje wnuki.
Jak to? Już babcia? Dzieci hoże.
Choć rejestr skutków bardzo długi,
Lecz ten bez mojej jest zasługi.
Chociaż? — sonety erotyczne
Dalem jej czytać przy maturze,
Wnuki? Następstwo narzbyt duże,
Ale dzieciaki na schwał, słizne.

Z złarenek rośnie wielka chwala,
Szumi, dojrzewa szybko zboże.
Mam posród chwał mych generała.
Poznał, potrząsnął mocno ręką:
— Profesoro!

Już wybierałem się z podręczką.
Nie zliczę. Toć tysięcy kilka.
Dnia nie ma, bym ich nie spotykał.
Byli uczniowie. Miła chwila.
Eks-ucznice co dzień młodsze.
(Lecz w metrykę nie będę wnikał).
I te tytuły ich najśłodsze:

— Nauczycielu!
— Profesoro!

Trzydzieli lat tak iść do celu,
Tak szybko dojść. Czyż to być może?

Przeleż, czy dalej mi, czy bliżej,
Za nic nie oddam takiej sławy:
Z drewnianej, szkolnej wyrósł ławy
Pomnik mój lepszy niżli spłze.



Scena z aktu V „Śnu nocy letniej” W. Szekspira w Teatrze Młodego Widza. Fot. — M. Sz.

By pojęcie „światlica” znaczyło „przyjemność”

Stare przysłowia mówią: „Nie należy wywalać drzwi otwartych”, czyli inaczej mówiąc — powtarzać prawd ogólnie znanych. Nie licząc się jednak tym razem z przysłowiem zajmijmy się jeszcze raz i na pewno nie ostatni sprawą wszystkim znaną: zagadnieniem należytej pracy naszych świetlic z młodzieżą.

Mówi się i pisze wiele o tym, że celem pracy świetlic przyzakładowych i domów kultury jest objęcie zasięgiem oddziaływania jak największej ilości pracowników, by mogli w ich murach odpocząć po pracy, zaspokoić swe zainteresowania umysłowe i potrzeby kulturalne. (Czytelnik myśli: „Wiem, wiemy — znamy, znamy”). Cel jasny i oczywisty, który wiele łódzkich świetlic realizuje dobrze. Dorobkiem ich jest: systematyczny rozwój czytelnictwa, doskonale zespoły artystyczne, osiągnięcia ekip szachowych, ping-pongowych itp.

Jak się jednak przedstawia praca masowa w świetlicach — to jest praca z tymi członkami załogi, którzy nie biorą udziału w zespołach, nie pracują „na pokaz”, nie zbierają laurów. Niestety, niestety! Bo praca masowa, to robota żmudna, na codzień, wymagająca polotu i zmysłu organizacyjnego, pochłaniająca wiele czasu i wysiłku. Przejawia się w systematycznym organizowaniu oglądania przedstawień teatralnych i kinowych, urządzaniu dyskusji nad obejrzanymi sztukami i filmami, w wycieczkach na wystawy i do muzeów, w wieczorach autorskich, odczytach, występach zespołów, wspólnej nauce pieśni masowych i regionalnych, w wieczorach gier i zabaw, w spotkaniach w świetlicy dla rozrywki i wielu, wielu innych formach.

Nie docenia jeszcze zagadnienia atrakcyjności form pracy świetlicowej zarówno wiele rad zakładowych, jak i kierowników świetlic. Bo jakże inaczej wytłumaczyć takie zjawisko jak brak młodzieży w świetlicy Zakładów im. Kunickiego? Nieobecność młodych robotników w świetlicy, dysponującej własnymi zespołami, organizującą turnieje szachowe, kierownik tłumaczy niechęcią młodzieży do udziału w życiu świetlicy. Popiera tezę, mówiąc: „Organizacja ZMP skierowała do nas 12 młodych robotników, by uczestniczyli w konkursie recytatorskim. Mimo to — nie przychodzą”. Widać, trudno być recytatorem na komendę.

W świetlicy Zakładów im. Bardowskiego w późnych godzinach popołudniowych często panują pustki. Nie dajmy się, że ludzie nie przychodzą. Nawet gazet brak na stołach. Jest tu wprawdzie zespół chórów, są kursy języka rosyjskiego, dwa razy w miesiącu odbywają się odczyty. Zdałoby się — program zajęć świetlicowych wypełniony, a mimo to — nudno. Czyja wina? Chyba nie młodych robotników.

Swoicie rozumieją zadania świetlicy w Zakładach im. Emilii Plater. Jedynym śladem jej istnienia jest sztyl. Lokal jest nie użytkowany od grudnia — bo zniszczony, zimny, szkoda pieniędzy na inwestycję, skoro budujemy nową, piękną, własną świetlicę. Zespoły artystyczne w lokalach przydzielanych katem szykują się do festiwalu. Mogą odnieść sukcesy. Będzie się nawet wtedy mówić o dobrej pracy kulturalno-oświatowej w Zakładach im. Emilii Plater. Choć brak tu podstawowego elementu działalności świetlicowej, pracy masowej wśród załogi.

Tych przykładów małej atrakcyjności pracy naszych świetlic nie należy generalizować. Wiele świetlic spełnia dobrze swe zadania. Ale istniejące w ich pracy braki nie mogą nam przesłaniać najpiękniejszych osiągnięć. Musimy dążyć do tego, by wszystkie świetlice przyzakładowe zażyły bujnym życiem, by objęły pracą masową całą załogę, a przede wszystkim młodzież. Pojęcie świetlicy musi się kojarzyć ze słowem — przyjemność, a nie, jak to dziś bywa często — ze słowem: nuda.

I. K.

O Teatrze Młodego Widza

Gdzieś o tej porze roku ubiegłego witaliśmy radośnym felietonem pierwsze przedstawienie w Teatrze Młodego Widza: „Zemsta” Fredry, graną przez utalentowaną młodzież z MDK z udziałem dziadka Waltera. Radość okazała się niebawem przedwczesna i płonna. Choć bowiem „Zemsta” teatr zdobył sobie z miejsca zwolenników — czym tak nauce i zasadom racji swego istnienia — szerszego oddźwięku mu nie starczyło. Przez wiele miesięcy „sztyl” — Teatr Młodego Widza w MDK pozostawał tylko „sztydem”. Trzeba było dopiero doświadczonej ręki dyrektora Teatru Powszechnego, która podjęła ambitną próbę uruchomienia drugiej swej sceny, by Teatr Młodego Widza stał się faktem od nowa.

Oglądamy w tym teatrze: „Sen nocy letniej”

„Sen nocy letniej”, to chyba najbardziej uroczą komedią Williama Szekspira. Wyraża się w niej bez reszty humanistyczna, renesansowa postawa autora: pochwała życia i szczęścia ludzkiego, miłości i natury. Ta poważna treść ubrana jest w lekka formę, pełną poezji i humoru. Właśnie ta lekkość formy i na wskroś poetycki charakter dzieła stanowią, sądzę, źródło poważnych niebezpieczeństw dla inscenizatora „Śnu”. Są w nim, jak zauważa radziecki szekspirolog, M. Morozow, trzy płaszczyzny. „Po pierwsze — świat zakochanych młodzieńców i dziewcząt; po drugie — świat wesołych rzeźmiśników z tęczowym spodkiem na czole i wreszcie — świat tytanów, królów nocy Oberonem i swawolnym chochlikiem Pukiem, tudzież innymi chochlikami, które stworzyła bogata wyobraźnia poety. Otóż ta właśnie trójpłaszczyznowość komedii, wielość i przepływanie się jej wątków, różnorodność nastrojów, poetycki, przenośny stosunek autora do bohaterów „trzech światów” — prowadzą dość często do fałszywego odczytywania i przedstawiania komedii. Wypaczono jej sens, rozbudowując w inscenizacjach ów świat czarów, wprowadzając rozpierające ramy sztuki popisy baletowe, albo kładąc ciężar na wyśmienitej pretensjonalności przedstawienia ateńskich rzeźmiśników. Wydała się, że reżyser Adam Daniewicz wyszedł z groźnych niebezpieczeństw o-

broną ręką. „Sen nocy letniej” w wykonaniu dyplomantów Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi akcentuje rzecz główną komedii, jej realistyczne jądro: prawdę o człowieku, o jego namiętnościach, zaletach i wadach. Z przedstawienia wyziera humanistyczny moralizm: w życiu i w miłości nigdy nie należy być zadowolonym, „ważniakiem” pewnym siebie, gdyż zawsze może ci się przydarzyć coś w rodzaju przygody Spodaka, który zachwycał się sobą, mając ośią głowę, a wymyślając o sobie Ryjkowi, lub przygody Lizandra, który odwracając się od napaści kochającej go Hermii pisał: „Wolałbym być głupcem, niż być takim, jakim jestem”. Wolałbym być głupcem, niż być takim, jakim jestem.”

Jeżeli mówimy, że reżyser Daniewicz odczytał i wystawił komedię słusznie w zasadzie, to nie znaczy, że uniknął błędów w szczegółach. Wydaje się, że przydługie są ustawki baletowe, jak również muzyka F. Mendelssohna, którą opracował prof. K. Stromenger. Klóca się z lekkością samej sztuki i przedstawienia dekoracje Ewy Soltowej, narzbyt ciężkie, wykonane bez inwencji w kierunku ułatwienia zmian. Przedstawienie jest w sumie narzbyt rozluźnione w czasie, co stanowi poważny szkopuł z uwagi na odbiór — młodego widza.

A co o dyplomantach, adeptach sztuki aktorskiej? Byłoby rzeczą przedwczesną wyróżniać kogokolwiek. Wszyscy grali szczerze, z pasją, podawali piękny, acz dowolny przekład K. I. Gałczyńskiego. Niektórym temperament młodości przyświecał wszelkie chwilemi rozumienie zadania. Nieubaczalny był pod tym

względem obraz 2 aktu I, w którym chłopcy, grający rzeźmiśników, wulgaryzowali swe postacie. Ale to usterka, którą reżyser już zapewne naprawił.

Na marginesie

Oglądaliśmy więc już „Fircyka w zalotach” F. Zbotockiego. Oglądamy teraz z przyjemnością „Sen nocy letniej” W. Szekspira. Zapowiada nam na ten rok jeszcze „Mieszkali modnie” W. Bogusławskiego. Mamy więc teatr o zarysowanym repertuarze.

Alle dobry teatr — to znaczy słuszny repertuar. Postulat szczególnie ważny dla Teatru Młodego Widza, mającego swoją specyfikę, z której zresztą kierownictwo Teatru Powszechnego zdaje sobie znakomicie sprawę.

Trzy sztuki klasyczne już w pierwszym okresie — to jednak za dużo. Tym bardziej za dużo, że teatr słusznie widzi swoją „rolę” czynnika pomocniczego we wszechpłynnemu młodzieży zasad socjalistycznej moralności. Nie chcemy przez to powiedzieć, że klasyka takiego czynnika nie stanowi. Na pewno go stanowi, ale w daleko mniejszym stopniu niż sztuki współczesne. Sztuki takie, które mogą bezpośrednio wsześcić młodzieży zasady moralności socjalistycznej, są. Nie naszą rzeczą jest teatrowi wyznaczać, choć warto podpowieścić chociażby „Tanie” Arbutowa, o której donoszą z Wrocławia, że ona to właśnie, a nie „Pamiętnik uczennicy” z „Nowej Kultury” rozbudza wśród młodzieży gorące dyskusje i wpływa na kształtowanie się w niej zasad nowej moralności.

CEHA

„Jak na tem naszym Pałacu leci...”

Rok temu na odcinku ulicy Marszałkowskiej między Al. Jerozolimskimi a ul. Świętokrzyską można było o każdej porze dnia zobaczyć gęsty tłum ludzi, przyglądających się największej budowie stołecznej. Byli wśród nich i wycieczki z całego kraju, i przyjeźdźcy przechodnie, i wreszcie solidni warszawiacy, którzy poczuli się do obowiązku przynajmniej raz na kilka dni rzucić okiem, „jak na tem naszym Pałacu leci”.

Dziś na tym miejscu nie zobaczycie nikogo. Nie dlatego, że osłabło zainteresowanie mieszkańców Warszawy budową Pałacu Kultury i Nauki. Przyczyny są zupełnie inne. Pierwsza — że strzelista sylwetka widać dziś z każdej niemal ulicy, z okien co trzeciego chyba mieszkania. Druga — że rozmiar prac na zewnątrz budynku jest teraz zupełnie mały. Trzecia wreszcie — że Marszałkowska zamienia się w górę rozkopanej ziemi, kamienia i płyt cementowych, że znajduje się obecnie całkowicie we władaniu spychaczy, koparek, walców i brzdęk kamieniarskich.

Tak więc na zewnątrz gmachu nie ma co oglądać. Ale za to w środku... Słowa: Pałac Kultury i Nauki określają nie tylko rozmiar i przeznaczenie budowli, ale także charakter jej wnętrza. Pałac — to znaczy nie gołe tynki i olejna farba, ale marmur i kryształowe kandelabry, zwierciadlane posadzki i dywany. Nowy gmach już imponuje swą czterdziestopięciopiętrową wysokością i piękną sylwetką. Za piętnaście miesięcy zadziwi i olśni mieszkańców stolicy swymi uspaniałe wykończonymi wnętrzami.

Setki fachowców pracują dziś wewnątrz Pałacu im. Stalina. Z ulicy widać tylko, jak otwarty z kilku stron gmach pochłania bez przerwy marmur i piaskowice, debowe klepki i orzechowe elementy boazerii, szkło i nikiel, granit i szlachetne tynki. Wewnątrz dźwig przynosi materiały — a dla budowniczych działają szybkościowe windy, dochodzące już do 32 kondygnacji. I na całej wysokości Pałacu, od suferu aż do iglicy, pracują w dzień i w noc brygady spawaczy, tynkarzy, cieśli, elektryków, stolarzy, hydraulików, szklarzy, tapicerów, malarzy.

A front roboti jest — jak powiadają warszawczycy — nie- waga. Ogólna powierzchnia użytkowego gmachu (warto to przypomnieć) wynosi ponad 66.000 metrów kwadratowych. Przeszło sześć i pół hektara — to jak niegorsze średnio-rolne gospodarstwo... A przy tym warto sobie uświadomić, jakiego wkładu pracy wymaga jeden metr kwadratowy boazerii z ozdobnego drewna czy posadzki z czarnego kaukaskiego marmuru (tego samego, co w moskiewskim metrze i przez tych samych specjalistów obrabianego).



Pałac Kultury i Nauki im. Stalina widziany z Ogrodu Saskiego — z odległości około pół kilometra. Fot. „Świat” — W. Sławny

Pałac Kultury i Nauki ma kubaturę 800.000 metrów sześciennych. W tych rozmiarach potężna sala teatralna na 800 miejsc będzie tylko niewielkim zakątkiem gmachu, a już do takich „drobiazgów”, jak basen pływacki czy hala do koszykówki, wręcz trudno będzie trafić... Chciałoby się westchnąć: jak ten czas szybko leci. Również dwa lata temu, kiedy rząd ZSRR i PRL podpisywały

umowę o tym uspaniałym darze — zarysy Pałacu rozciągały się dopiero na papierze kreslarskim, a w tej części stolicy sterczały jeszcze nie tknięte od 1944 roku runowiska i gruzy. A dziś — termin oddania do użytku poszczególnych części Pałacu mierzy się już na miesiące.

Nie ma w tym przesady. Radziecy budowniczy, zgodnie ze swym zwycięstwem, dotrzymują zobowiązań o

przedterminowym zakończeniu poszczególnych prac. I dzięki temu już w tym roku będzie całkowicie gotowy teatr, część widowiskowo-kulowa, niemal cała młodzieżowa część Pałacu.

Perspektywa to radość nie tylko dla mieszkańców Warszawy, ale i w tym czasie będą już kursowały pociski elektryczne z Łodzi do stolicy... E. K.

Dlaczego nie z płachty?

Bolesław Prus lubił podrzować po kraju. Siał w dyndulce, w biedulce, w dykianach pocztowych, jeździł koleją (lekając się co chwila katastrof). Bolał niezmiennie nad nudą ojczyzny, nad polami, gdzie rosło liże żytko i jeszcze lichsza pszeniczka.

— Cóż to u nas za urodzaje

— narzekał w swych „Korespondencjach”, zamieszczanych potem w gazetach. — Sześć ziarnek z jednego ziarna rzucanego w ziemię uważa się za rekordowy plon. W najżyźniejszych powiatach — hrubieszowskim i kutnowskim — otrzymujemy 950 kilogramów żyta z jednego hektara.

Dla przykładu Bolesław Prus cytował Prusy niemieckie, gdzie z jednego hektara przeciętnej ziemi rolnicy osiągały po 1090 kilogramów doskonałego żyta. Był wtedy rok 1895. Berlinerska gazeta „Lokal Anzeiger” podała wówczas śmieszny dowcip, że jeden z chłopów pod Magdeburgiem osiągnął z hektara przeciętnej ziemi 16 kwintali żyta. Cóż by powiedział na takie plony 6-hektarowy gospodarz z Królewca pod Kutnem Sasin, który w ubiegłym roku sprzątnął lekko po 20 kwintali żyta z 1 hektara, bez nadzwyczajnych wysiłków? „Lokal Anzeiger” podawał wówczas, że chłop Kling osiągnął 1600 kg żyta z hektara dzięki temu, że nawoził pole i że obsiał je za pomocą specjalnej maszyny.

Maszyny do siewu znane już były wówczas w Polsce. Wystawie rolniczej we Lwowie, w roku 1877, pokazywano takie „maszyny siewne”, ale były to narzędzia prymitywne i kosztowne. Słachta, która miała tysiące rubli na hulanki i kosztowną przyłecia — zalewała pieniądze na „zagraniczne nowinki”. Po staremu siano u nas z płachty. Po staremu zbierano pięć sześć ziarnek z jednego zarna rzucanego w ziemię.



Kielkowanie ziarna przy siewie z płachty.

Ziarno siewne ma swoje wymagania. Musi mieć dostateczną ilość miejsca dla pobierania pokarmu z gleby. Musi mieć swoją porcję słońca, porcję wilgoci. Rzucone z płachty przez siewcę nie spada nigdy równomiernie. W jednym miejscu następuje zagęszczenie roślin, w innym tworzą się „luziny”. Następnie, przy braku nawożenia, jedno ziarno zapada głębiej w ziemię, inne zjadają ptaki, bo leży na powierzchni. Ileż przy tym strata, ile niepotrzebnego marnowania nasion!

Przy siewie rzędowym dokonujemy siewników ziarno zostaje pomieszczone w ziemi na jednej wysokości, wschodzi równomiernie, równocześnie następuje wzrost roślin, kwitnienie, zapylenie itd. Jest już dowiedzione, że np. żyto siane siewnikami daje przeciętnie z jednego hektara od 2 do 4 kwintali zboża więcej niż

ziarno siane z płachty. Podobnie dzieje się z pszenicą, jęczmieniem i owsem.



Kielkowanie przy siewie rzędowym.

Alle siew rzędowy, siewnikami mechanicznymi, nie jest już ostatnim wyrazem agrotechniki. W Związku Radzieckim, a coraz częściej i u nas, w przodujących PGR i spółdzielniach produkcyjnych stosuje się już dzisiaj tak zwany „siew krzyżowy”, który daje plony jeszcze obfitsze.

Przy siewie krzyżowym — siewnik raz przechodzi wzdłuż pola, a następnie w poprzek. Ziarno umieszczane jest w ziemi w większych odstępach niż przy siewie rzędowym. Pozwala to na jeszcze bardziej równomierne odstępy pomiędzy poszczególnymi kłosami. Każda roślina otrzymuje w pełni nasłonecznienie, każdej przysięga się odpowiednią ilość miejsca dla wzrostu, odpowiednią ilość wilgoci. Siew krzyżowy daje jeszcze wspanialsze urodzaje niż zwykły siew rzędowy. I tak np. w kolchozie im. Wydziału Politycznego, w rejonie Andrejewskim (okręg Nowosybirski), otrzymano w roku ubiegłym po 101



1. Siew rzędowy 2. Siew krzyżowy.

cełnowy doskonałego żyta z jednego hektara, a w kolchozie „Komsomol” pod Kurskiem — 73,6 centnara z 1 ha przeciętnej gleby.

W Związku Radzieckim skończono dawno z siewami z płachty. O maszyny siewne, o nawozy bł się Bolesław Prus. I my dzisiaj bijemy się o maszyny, o siew precyzyjny, doskonały, dający wysokie plony. I dlatego hasłem tegorocznych siewów wiosennych jest: „Skończyć z płachtami, siewnikami mechanicznymi, siewnikami, dla osiągnięcia coraz wyższych plonów, dla przyspieszenia wzrostu dobrobytu (naszej Ojczyzny)”. H. R.

